

GRATIS

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
poniedziałek
11 lipca
1949 r.
Rok V
Nr 188
(1452)



Foto „Dziennik Łódzki”

P. Zofia Wróblówna i Józefa Stonecówna będą dobrymi opiekunkami dzieci — W konkursie zorganizowanym dla absolwentek kursu (pracownie żłobków) który zakończył się onegdaj w Centralnej Szkole Pracowników Opieki Społecznej w Łodzi zdobyły pierwsze miejsce — potrafiły najszybciej i najdelikatniej umyć i ułożyć w łóżeczku niemowlę.

Dymitrow będzie żył w walce i dziele klasy robotniczej Ostatnia droga Georgi Dymitrowa

SOFIA, 10. 7. (PAP). W spowitej kirem i czerwienią Sofii naród bułgarski żegnał dziś swego wielkiego syna, Georgi Dymitrowa. Na Placu 9 Września, gdzie przed gmachem prezydium Rady Ministrów stało wybudowane w ciągu 6 dni Mauzoleum, już od wczesnych godzin rannych zaczęły się zbierać liczne delegacje. Punktualnie o godz. 12 członkowie Biura Politycznego Komunistycznej Partii Bułgarii oraz przedstawiciele Wzłązku Radzieckiego wyłożyli trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa z sali Zgromadzenia Narodowego i umieścili ją na lawie cie armatniej.

Przed przybraną kirem lawetą, ciągniętą przez 6 koni, niesiono wieniec od poszczególnych delegacji z całego kraju i zza granicy. Przed lawetą niesiono wieniec od generalis simusa Józefa Stalina, od KC WKP(b). Dalej niesiono wieniec od KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, od rady naczelnej Bułgarskiego Frontu Narodowego, od rady ministrów Bułgarii, dalej wieniec od Prezydenta RP Bolesława Bieruta, od KC PZPR, premiera Cyrankiewicza, oraz niezliczone wieniec od poszczególnych delegacji zagranicznych i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.



Dalej w zwartym pochodzie idą przedstawiciele organizacji radzieckich, delegacje Wołnej Grecji, republikańskiej Hiszpanii, przedstawiciele Franc. Partii Komunistycznej z Mauricem Thorezem na czele, włoskiej Partii Komunistycznej z Luigi Longo na czele, delegacje Szwecji, Austrii, Australii, Wielkiej Brytanii, Belgii, Szwajcarii, Niemiec, Argentyny, Danii, Izraela, Holandii, Wenezueli i innych krajów.

Kondukt żałobny skierował się na Plac 9 Września, gdzie znajduje się Mauzoleum, w którym spoczną na zawsze śmiertelne szczątki Georgi Dymitrowa. Dookoła zgromadziły się nieprzebrane tłumy mieszkańców Sofii i delegatów z całego kraju. Ogółem w uroczystościach żałobnych uczestniczyło przeszło pół miliona ludzi.

Minister Czerwenkow, sekr. KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej złożył hołd pamięci Dymitrowa i przypomniał zasługi Jego w dziele

Obrady wojewódzkiej organizacji PZPR w Łodzi

Wczoraj w sali konferencyjnej KW PZPR rozpoczęła swe dwudniowe obrady I Konferencja Wojewódzka Polskiej Zjedn. Partii Robotniczej z udziałem 312 delegatów i kilkudziesięciu zaproszonych gości.

Na konferencję przybył z Warszawy m.in. członek Biura Politycznego KC PZPR i prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Franciszek Jóźwiak - Witold. Otwarcia konferencji dokonał I sekretarz Kom. Woj. PZPR, Grzegorz Wojciechowski. Przed rozpoczęciem obrad zebrani uzcili jednogłosem ciszą pamięć zmarłego przywódcy międzynarodowego proletariatu — Jerzego Dymitrowa.

Obradom pierwszego dnia przewodniczył przewodn. W.R.N. Socha - Domagalski. Za stołem prezydialnym zasiadli: gen. F. Jóźwiak - Witold, członkowie Biura Organizacyjnego KC PZPR: Nowak i Alster, wiceprzewodniczący Centr. Komisji Kontroli Partii — Domagalski, sekretarze komitetów: Wojewódzkiego i Miejskiego PZPR: Wojciechowski, Dworakowski, Duniak, Sienkiewicz i Kuliński oraz aktywiści partyjni, przedstawiciele ZMP, przodownicy pracy i działacze społeczni, w tym prezydent m. Fabianiec — ob. Sulejowa i przewodn. MRN w Zduńskiej Woli — Ceglowska.

Referat sprawozdawczy o dorobku 7-miesięcznej pracy wojewódzkiej organizacji PZPR i o zadaniach stojących przed partią na obecnym etapie — wygłosił I sekretarz KW PZPR — Wojciechowski.

Wojewódzka organizacja PZPR w Łodzi liczy obecnie 55.924 członków, zorganizowanych w 1931 podstawowych organizacjach partyjnych, w gminach i zakładach pracy.

W czasie obrad przybyła na salę — witana burzą oklasków — 5-osobowa delegacja Państwowych Gospodarstw Rolnych, niosąc snop świeżo zebranego żyta.

W referacie swym I sekr. KW PZPR Wojciechowski poruszył zagadnienia ściśle organizacyjne, jak również problemy gospodarczego i kulturalnego rozwoju województwa łódzkiego. M.in. omówione zostały sprawy rolnictwa. W województwie naszym nie ma już zupełnie odłogów. Plan kontraktacji trzody został wykonany w 165 procentach. Na terenie województwa istnieje już 129 ośrodków maszynowych. W 6 wsiach (Wilkowice, Konary, Kamień, Grotowiec, Kuczynka i Boguniłowice) zorganizowano spółdzielnie produkcyjne; w kilku innych wsiach organizuje się.

Czynnikiem mobilizującym energię i inicjatywę mas robotniczych i chłopskich jest jak wszędzie Polska Zjedn. Partia Robotnicza. Dzięki opiece partii rozwija się pomyślnie ruch łączności miast ze wsią. Po ważne sukcesy są do zanotowania w dziedzinie handlu spółdzielczego i państwowego na wsi łódzkiej.

W godzinach popołudniowych przystąpiono do dyskusji nad referatem. Wczoraj zabrało głos kilkunastu dyskutantów. W godzinach wieczornych delegaci udali się na przedstawienie „Moralności pańi Dulskiej” w Teatrze Powszechnym.

Dziś będzie kontynuowana dyskusja i odbędzie się wybory nowego Komitetu Wojewódzkiego.

Odroczona „sprawiedliwość” Nie ma i nie będzie dowodów więc-odraczają

Agencja Tass donosi dn. 10. 7. z Nowego Jorku: Wyznaczone na 11 lipca posiedzenie sądu w tzw. „sprawie” Gubiczowa, dyplomaty radzieckiego, urzędnika ONZ, bezprawnie aresztowanego w dniu 4 marca br. przez władze amerykańskie, zostało odroczone do 15 października.

Sąd amerykański nie mając żadnych dowodów przeciwko Gubiczowowi, systematycznie odracza rozpatrywanie jego „sprawy”, skon-

struowanej na podstawie fałszywych danych przez wywiad amerykański.

Wojna walutowa trwa

Rozmowy amerykańsko-angielskie - bez rezultatu

LONDYN, 10. VII. Od czwartku do niedzieli toczyły się w Londynie rokowania, które miały na celu uregulowanie stosunków między strefą dolarową, a blokiem szterlingowym. W rokowaniach tych brał udział minister finansów USA Snyder, minister finansów Kanady Abbott, brytyjski minister gospodarki Cripps oraz brytyjski minister handlu Wilson. Ostatecznie przy udziale premiera Atleeya i ministra Bevina uzgodniono tekst komunikatu, z którego wynika, że narady zakończyły się fiaskiem.

Komunikat stwierdza, że narady miały charakter dyskusyjny i ograniczyły się do wymiany poglądów na temat środków, jakie należałoby podjąć dla zrównoważenia bilansu płatniczego między strefą dolarową a blokiem szterlingowym. Uczestnicy narady doszli do wniosku, że należy kontynuować dyskusję między trzema rządami w celu przygotowa-

nia gruntu dla konferencji, która by się odbyła we wrześniu br. w Waszyngtonie.

LONDYN, 10.7. W kołach dziennikarskich uważa się, że treść komunikatu nie wnosi nic nowego do sytuacji. Komunikat ogranicza się do ogólnikowych stwierdzeń.

Czyje to ręce na stronie drugiej?

Sport Nie bardzo nam poszło

Wczoraj sportowcy nasi występowali w zawodach międzynarodowych.

Piękny sukces odniosła bokserka reprezentacja Zw. Zaw. zwyciężając repr. Zw. Zaw. Francji 13:3.

Gabrych na szosie Warszawa-Łódź pokonał wszystkich kolegów, a co najważniejsze wygrał pojedynek z koalicją kolarzy francuskich.

Wieczorem nadeszły jednak do redakcji meldunki wyjątkowo krzykłe.

Otóż nasza pierwsza reprezentacja piłkarska przegrała z Węgrami 8:2.

Druga reprezentacja przegrała z drugą reprezentacją Węgier 3:0.

Przegrał również juniorzy z juniorami Węgier 6:2.

Węgrzy w sumie strzelili nam aż 17 bramek.

(Patrz str. 4).

LIST 216 wybitnych amerykańków

NOWY JORK, 10. 7. — 216 wybitnych pracowników kultury z 13 stanów USA skierowało do członków Senatu pismo, w którym domagają się odrzucenia paktu atlantyckiego i uregulowania rozbieżności radziecko-amerykańskich przy pomocy bezpośrednich rokowań.

W liście tym powiedziane jest m. in.: „Zamiast paktu atlantyckiego należy skoncentrować wysiłki dla poparcia ONZ oraz dla kontynuowania pokojowych rokowań między czterema mocarstwami. W szczególności uważamy za konieczne bezpośrednie rozmowy na najwyższym szczeblu państwowym między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim dla znalezienia rzetelnego rozwiązania trudności międzynarodowych. Oto dlaczego wzywamy panów do głosowania przeciwko paktowi antlantyckiemu”.

Co dzień niesie...

NICZEGO SOBIE OBIEG...
PARYŻ, 10. 7. — Tygodniowy bilans Banku Francuskiego wykazuje, że obieg banknotów zwiększył się w ciągu ostatniego tygodnia o 52 miliardy franków, osiągnął rekordową cyfrę 1.115 miliardów.

WULKAN PELEDA
SANTA-CRUZ, 10. 7. Wybuch wulkanu Peleda na wyspie La Palma wzmożył się. Z krateru wypływa strumień lawy, a pionienie osiągnęło wysokość 50 m. — Władze zarządziły dalszą ewakuację ludności.

WENECJA, 10. 7. — Zbiegły z cyrku piecior, metrowej długości wykopany afrykański wywołal panikę w miasteczku Pordenone. Zmobilizowano oddziały policji znaluzły gada śpiącego w szczelnie skatanej.

NIE CHCA IM WY. RZĄDZIC KRZYWDY
WIENIE, 10. 7. — Austriacka Rada Ministrów uchwaliła ustawę o amnestii dla niekoleżonych grup ciężkiej obciążonych hitlerowców oraz o zniesieniu przysięgi rejestracji dla hitlerowców „mniej obciążonych”.

OFENSYWA TRWA...
NOWY JORK, 10. 7. Otrzymało tu wiadomość, że Konfederacja Pracy Ameryki Łacińskiej, która jednoczy 5 milionów robotników mierza zorganizować jeście z kołkiem br. „Kongres Pokojowy”.

GOSCIŃNE WYSTĘPY WĘZA-PYTONA
WENECJA, 10. 7. — Zbiegły z cyrku piecior, metrowej długości wykopany afrykański wywołal panikę w miasteczku Pordenone. Zmobilizowano oddziały policji znaluzły gada śpiącego w szczelnie skatanej.

MOCH RÓWNIEM MA DOBRE SERCE
PARYŻ, 10. 7. — Kilku członków neofaszystowskiej partii de Gaulle'a, którzy oskarżeni byli o wzięcie udziału w niedawnym wykrytym spisku przeciwko IV Republice, zostało zwolnionych z aresztu, na mocy zarządzenia „socjali styczniego” ministra Jules Mocha'a.

LOTERIA MATRYMONIALNA MADE IN USA
NOWY JORK, 10. 7. W Springfield (Ohio) pewien aktor urządł następującą loterię: Sprzedał on 100 panom losy po 200 dolarów. Główna i jedyna wygrana był on sam oraz wpływ z tej loterii, 20.000 dolarów, jako posag.

Ostatnia droga Georgi Dymitrowa

utrwalenia przyjaźni między narodem bułgarskim a narodami Związku Radzieckiego oraz innymi pokój-miłującymi narodami. Mówca podkreślił, że Dymitrow z niewyłącznie poświęceniem i samozaparcie brał udział w walce o zwycięstwo socjalizmu. Stworzył on w Bułgarii Front Ojczyźniany, przygotował i wprowadził w życie jednolity program i politykę socjalistyczną i ludową, opierając się na pomocy Związku Radzieckiego, prowadził naród bułgarski do zwycięstwa.

W osobie Dymitrowa ludzkość straciła jednego z największych bohaterów klasowego ruchu robotniczego. Ale Dymitrow będzie żył — powiedział Czerwenkow — w pracy naszej klasy robotniczej, naszych chłopów, naszej inteligencji, w jednolitym Frontu Ojczyźnianym i naszej młodzieży. Naszym świętym obowiązkiem jest dokończyć dzieło, rozpoczętego przez Dymitrowa. Prześniemy, że będziemy strzec dzieła Dymitrowa — jeżeli zajdzie potrzeba — do ostatniej kropli krwi. Będzie-

my dalej kroczyć drogą, którą on nam wskazał.

Następnie Czerwenkow złożył nad trumną Dymitrowa przysięgę, w której stwierdził, że Bułgaria zachowa na wielki przyjaźni niezmenną z wielkim Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, prowadzić będzie bezwzględną walkę o proletariacki międzynarodowy przeciwko zdradzieckiemu nacjonalizmowi — ramię w ramię z WKP(b) bronieć będzie niepodległości i suwerenności narodowej przed wszelkimi atakami kapitalistów, będzie walczyć w obronie demokracji i pokoju, prowadzonym przez Związek Radziecki, przeciwko podlegaczom wojennym,

strzec będzie jednolity leninowski-stalinowski Bułgarskiej Partii Komunistycznej, strzec będzie czystości szeregów partyjnych i braterskiej współpracy robotników i chłopów, wzmacniać będzie Front Ojczyźniany, zachować czujność i bezwzględnie walczyć będzie z wrogami ludu, z zagranicznymi agentami i szpiegami, uczyć się będzie z doświadczeń wielkiej partii Lenina i Stalina, która odgrywa rolę kierowniczą w światowym ruchu robotniczym, prowadzonym przez Stalina.

Czerwenkow zakończył swe przemówienie słowami: „Wieczna chwala wielkiemu synowi Bułgarii“.

W imieniu bułgarskich Związków

Zawodowych przemawiał Rajko Damjanow, a po nim zabrała głos przewodnicząca Liga Kobiet bułgarskich Dragojezowa.

W imieniu młodzieży bułgarskiej, która tak gorąco kochała Georgi Dymitrowa, wystąpił przewodniczący Związku Młodzieży Bułgarii Złwow. Mówca odczytał słowa przysięgi, którą powtórzyła za nim grupa czołowych działaczy Związku Młodzieży Bułgarskiej.

Z kolei zabrał głos marszałek Woroszyłow, który w podniosłych słowach omówił działalność Georgi Dymitrowa, jako przywódcy ludu bułgarskiego i czołowego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego.

Marszałek Woroszyłow przypominał walkę Dymitrowa z bułgarskim faszyzmem, jego bohaterską postawę w procesie lipskim.

Jako sekretarz generalny międzynarodówki komunistycznej — powiedział marszałek Woroszyłow — Georgi Dymitrow walczył o utworzenie zjednoczonego frontu ludowego przeciwko faszyzmowi i wojnie, do której przygotowywali się faszyci Niemcy, Włochy i Japończycy przy pomocy anglo-amerykańskich imperialistów. Dymitrow wzywał ludność pracującą, by jednoczyła się wokół partii komunistycznych, wychowywał on kadry, wierne zasadom marksizmu-leninizmu i proletariackiemu międzynarodowemu. Pod kierownictwem Dymitrowa bułgarska partia komunistyczna utworzyła republikę ludowo-demokratyczną.

Następnie przemawiał delegat Polski, wicemarszałek Roman Zambrowski.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli przedstawiciele 26 partii komunistycznych ze wszystkich stron świata. Przemówienia delegatów zagranicznych zakończyły się o godzinie 16. Następnie chór złożony z tysiąca osób zaintonował Międzynarodówkę, którą podchwyciła wszyscy zgromadzeni.

Marszałek Woroszyłow oraz członkowie Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej przeniesli po godzinie 16 trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa do Mauzoleum. W tym czasie oddano 31 salw z 50 dział. Nad placem przeleciała eskadra samolotów. W całej Bułgarii zapanowało 3-minutowe milczenie.

U wejścia do Mauzoleum zaciągnęli honorową straż oficerowie i szeregowi armii bułgarskiej oraz dawni partyzanci. Następnie rozpoczęła się manifestacja żałobna, w której uczestniczyło przeszło pół miliona ludzi. Przed Mauzoleum przedfiliowały w takt marszu żałobnego oddziały wojskowe uczestnicy brygad pracy, mieszkańcy Sofii oraz delegaci ze wszystkich stron kraju. Czerwone sztandary pochwały się przed Mauzoleum. Manifestacja żałobna przeciągnęła się do godziny 21 wieczorem.

Pamięć o wielkim wodzu narodu bułgarskiego pozostanie w sercach Polaków

Przemówienie wicemarszałka Romana Zambrowskiego

SOFIA, 10. 7. (PAP). Trzecim z kolei mówcą wśród delegatów zagranicznych był przewodniczący delegacji polskiej wicemarszałek Zambrowski, który powiedział:

„W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego, prezydenta RP Bolesława Bieruta, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej/ składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy wy tutaj opłakujecie zgon największego Syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopcy w sercu i w myślach łączą się z wami. Wasza bolesna strata jest i naszą stratą. Pamięć o wielkim wodzu bratniego narodu bułgarskiego, twórcy ludowo-demokratycznej republiki Bułgarii zawsze żyć będzie w narodzie polskim.

Wspaniały obraz przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego, wiernego ucznia Lenina i Stalina, bohatera procesu lipskiego, niezłomnego szermierza jednolitej robotniczej — wiecznie pozostanie w sercach robotników polskich.

Lud polski wraz z całą postępową ludzkością nigdy nie zapomni olbrzymich zasług Georgi Dymitrowa w dziele mobilizacji najszerzych mas ludowych do walki z hitleryzmem i faszyzmem o wolność i niepodległość narodów. Wzorem i przykładem dla nas pozostanie ten wielki człowiek, który wspaniale łączył w sobie i uosabiał prawdziwy patriotyzm i międzynarodowy, który nieugięcie walczył o trwały pokój i wniósł tak ogromny wkład w utworzenie frontu postępu i pokoju krajów demokracji ludowej i wszystkich postępowych sił świata ze Związkiem Radzieckim na czele.

Dzieło Georgi Dymitrowa jest nieśmiertelne. Bohaterska Partia Komunistyczna, którą wychował w duchu proletariackiego międzynarodowemu oraz nieprzejednanej walki z nacjonalizmem i szowinizmem, wspaniałe kadry komunistów bułgarskich wyrosłe z jego ducha, dymitrowski komitet centralny — doprowadzą do ostatecznego zwycięstwa wielkie dzieło Georgi Dymitrowa.

Ogromna miłość, jaką zaskarbił sobie Georgi Dymitrow w polskiej klasie robotniczej, oświetlać będzie wiecznie przyjaźni naszych narodów, kroczącej wspólną drogą do socjalizmu. Ogromna miłość, jaką zaskarbił sobie Dymitrow w kraju zwycięskiego socjalizmu, w ZSRR, w krajach demokracji ludowej, w klasie robotniczej całego świata, będzie jeszcze jednym potężnym źródłem siły ludowo-demokratycznej Bułgarii na jej drodze do rozkwitu i szczęścia, do socjalizmu.

Wieczna chwala pamięci wielkiego wodza narodu bułgarskiego, przywódcy międzynarodowej klasy robotniczej, przyjaciela narodu polskiego, Georgi Dymitrowa

Czyje to ręce?

Pod tym tytułem otwieramy nowy Konkurs dostępny dla wszystkich Czytelników „Dziennika Łódzkiego“.

W każdym zawodzie pracownik wykonywa pewne charakterystyczne ruchy.

Poczynając od numeru dzisiejszego, zamieszczamy będziemy rysunki, przedstawiające charakterystyczny ruch rąk pracowników różnych zawodów. Zadaniem Czytelników będzie odpowiedzieć na pytanie:

Czyje to są ręce?

(Np. ślusarza, pianisty, murarza, bednarza).

Codziennie zamieszczane będziemy kolejny kupon, który należy wypełnić i zachować. Po zakończeniu konkursu zebrane kupony należy przesłać (w jednej kopercie) na adres: Redakcja „Dziennika Łódzkiego“, Łódź, Piotrkowska 96 (Kupony konkursowe).

Między Czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytanie, zostaną rozlosowane nagrody w postaci 15 cennych książek.

A więc wszyscy biorą udział w Konkursie.

200 mil. zł dotacji dla woj. łódzkiego

Województwo łódzkie otrzymało 200 mln. zł z dotacji Rady Państwa na poprawę warunków bytu klasy robotniczej. Dotacja ta została podzielona pomiędzy 8 miast.

„WIADOMOŚCI KUPIECKIE“
Stronniotwo Demokratyczne Koło Kupców i Rzemieślników zawiadamia swoich członków, że dnia 11 bm. godz. 10.30 w lokalu Str. Dem., Łódź, Piotrkowska Nr 89 odbędzie się zebranie ogólne informacyjne.

Zarząd Koła
7038 p)

S. i P.
MARCELI GORTOWSKI
MISTRZ MALARSKI
zmarł dnia 9 lipca 1949 roku, przeżywszy lat 76.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 12. 7. br. o godz. 14 z kaplicy Starożytności do grobu rodzinnego, o czym zawiadamia stronska
RODZINA.

Konstanty Paustowski

STARY ARTYLERZYSTA

Wuj Józio nie mógł sobie znaleźć miejsca w życiu, dopóki uwagi jego nie przyciągnął mglisty Daleki Wschód — Mandżuria i Kraj Ussuryjski. Ziemi owe były jakby umyślnie przyłączone do Rosji przez admirała Newelskiego dla takich ludzi jak wuj. Tam można było żyć hucznie, na szeroka stopę, nie licząc się z żadnymi „głupimi prawami“ — dając upust całej sile nieokielzanego charakteru i własnej przedsiębiorczości.

Była to rosyjska Alaska — słabo zaludniona, bogata i niebezpieczna. Nie można było wymyślić lepszego miejsca dla wuja Józia. Amur, tajga, kopalnie złota, Ocean Spokojny, Chińczyki, Korea, a dalej — Kamczatka, Japonia, Polinezja. Wielki nieznan świat szumiał jak przypływ na brzegach Dalekiego Wschodu i niepokoił wyobraźnię. Wuj Józio zabrawszy ze sobą młodą żonę — samarytankę — bo nikt inny, tylko samarytanką mogła, zdaniem mojej matki, zostać żoną takiego człowieka jak wuj Józio — wyjechał na Daleki Wschód.

Tam brał udział w obronie Charbina w czasie powstania chińskiego, w bitwach z chunchuzami, w budowie kolei Wschodnio-Chińskiej. Pracę tę przerwał tylko po to, żeby pojechać do Transwaalu.

Po wojnie angielsko-burskiej wrócił na Daleki Wschód, ale już do Mandżurii, do Portu Artura. Tam pracował jako agent przedsiębiorstwa żeglugi morskiej, tak zwanej Floty Dobrowolnej. Wuj Józio pisał, że bardzo polubił pracę w dziedzinie komunikacji morskiej i żałuje, iż za młodu nie został marynarzem.

*) Fragment powieści „Dalekie lata” Konstantego Paustowskiego w tłumaczeniu Jerzego Jędrzejewicza.

W tym czasie umarła mu żona i wuj Józio musiał się sam opiekować dwiema swoimi córeczkami. W sposób wzruszający i nader nieumiejętnie wychowywał je przy pomocy starego sługi, Chińczyka, któremu nadał żartobliwe przezwisko: Sam-Pij-Czaj. Tego niezwykle mu oddanego Chińczyka wuj Józio lubił chyba nie mniej niż własne córeczki. Wuj w ogóle bardzo lubił Chińczyków i mawiał, że jest to wspaniały, dobry i mądry naród, a jedyną jego wadę stanowi — paniczny lęk przed deszczem.

W czasie wojny japońskiej wuj Józio, jako stary oficer, został powołany do wojska. Córeczki razem z Sam-Pij-Czajem wysłał do Charbina.

Po wojnie przyjechał do Kijowa, aby odwiedzić rodzinę, i wtedy widziałem go po raz ostatni.

Był już całkiem siwy, zrównoważony, ale szalone, wesołe iskierki skakały jeszcze niekiedy w jego oczach.

Opowiadał nam o Pekinie, o ogrodach cesarzy chińskich, o Szanghaju, o rzecze Hoang-ho.

Po tych opowiadaniach wyobrazałem sobie Chin jako kraj, gdzie ustawicznie panuje ciepły i jasny wieczór. Być może wyobrażenie to powstało we mnie dlatego, że wuj Józio nie już nie zmyślał, nie przewracał oczyma i nie wybuchał śmiechem, lecz mówił poważnym, męczonym głosem, co chwila strzepując popiół z paleniska.

Było to 1905 roku. Wuj Józio nie zbyt dobrze orientował się w polityce. Uważał siebie za starego żołnierza i był nim w rzeczywistości — uczynnym i wiernym przysiędce. Kiedy mój ojciec zaczął wypowiadać swoje krańcowe i niebezpieczne poglądy, wuj Józio nie mówił ani słowa wychodząc do ogrodu, siadał na ławeczce i palił tam w samotności papierosa za papierosem. Ojca uważał za „bardziej lewicowego niż wszyscy lewicowcy“.

W 1905 roku w Kijowie zbuntował się batalion saperów. Przyłączyła się do niego także brygada artylerii. Saperzy walczyli po drodze z nacierającymi na nich oddziałami kozackimi, i zatrzymali się za rogatką Demijowską.

Stamtąd bateria zbuntowanych rozpoczęła ogień na pałac generała — gubernatora i koszary kozackie. Ale bateria strzelała rzadko i niezbyt celnie, toteż ani jeden pocisk nie trafił do celu.

Tego dnia wuj Józio bardzo się denerwował, palił bez ustanku papierosa, włożył się po ogrodzie i kłął po cichu.

— Smarkacze! — mrucał pod nosem, — Kurołapy, a nie artylerzyści! Wstyd!

W południe wyszedł niespodziewanie z domu, a pod wieczór bateria zbuntowanych, rozpedziwszy najpierw kartaczami nacierających kozaków, zaczęła szybko i celnie ostrzeliwać koszary, forty twierdzy i pałac generała-gubernatora.

W wojskowym dowództwie miasta powstał popióch. Pod ogniem armatniego saperzy, których sprawa była już wtedy wyraźnie przegrana, rozproszyli się po lasach i błotach na zachód od Kijowa.

Wuj Józio nie wrócił ani wieczorem, ani w nocy, następnego dnia. W ogóle już nie wrócił. Dopiero w pół roku później przyszedł list od jego córki z Charbina. Pisała, że wuj Józio osiadł w Japonii i prosi aby mu wybaczyć że zniknął bez pożegnania.

O wiele później dowiedzieliśmy się, że serce wuja Józia, starego artylerzysty, nie mogło znieść kiepskiego ognia zbuntowanych żołnierzy. Wyszedł z domu, przedarł się do nich, objął dowództwo baterii i — wedle własnego określenia — „wygarbował skórę“ wojskom rządowym.

Musiał, rzecz prosta, uciekać. Wyjechał do Japonii, gdzie wkrótce umarł w mieście Kobe na zawał serca i drugą straszliwą chorobę: nostalgię — tęsknotę za ojczyzną.

Przed śmiercią ten olbrzymi, szalony człowiek płakał przy najmniejszej wzmiance o Rosji. A w ostatnim, niby to żartobliwym liście prosił, aby mu przysłać w kopercie najdrogocenniejszy dla niego podarunek — zasuszony listek kijowskiego kasztana.

Poniedziałek 11 LIPCA

DZIS: Pelagii JUTRO: Janna Gwalberta

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 listopada 15), Jarzebowskiego (Pabianicka 212), Krasieńskiego (Jaracza 32), Luszczewskiej (Stalinowa 50), Krych (Katna 49), Ryta (Kopernika 26), Wagner (Piotrkowska 67).

Teatry

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz. 18.15 - gościnne występy Teatru Klasycznego w komedii Scribe'a "Szkłanka wody". TEATR W. P. - O godz. 19.15 "Kram z piosenkami". PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY: o godz. 19.15 "Moralność Pani Dulskiej" z udziałem J. Chojasickiej. TEATR LETNI "OSA" (Piotrkowska 94, tel. 272-70) - o godz. 19.30 "Jadzia Wdowa" J. Tuwima. TEATR "OSA" - sala zimowa (Traugutta Nr 1) - o godz. 19.30 gościnne występy teatru "SYRENY" pt. "Akeja Ha-Ha-Ha". TEATR "LUTNIA" - o godz. 19.15 "Rose Marie". TEATR "MELODRAM" - godzina 12 "Dom Bernardy Alba" F. Lorci. - Wstęp za zaproszeniami.

Kino

ADRIA - "Wolga! Wolga!" - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. BALTYSK - "Ulica Graniczna" - godz. 16, 18, 20, doz. od lat 12. BAJKA - "Dawannik z Notre Dame" - godz. 17.30, 20 - doz. od lat 16. GDYNIA - "Program aktualności kraj i zagr. Nr 39, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (dla młodzieży) - "Konik garbuszek" - godz. 16, 18, 20. MUZA - "Aleksander Matrosow" - godz. 18, 20; doz. dla młodzieży. POLONIA - "Ulica Graniczna" - godz. 15.30, 18, 20.30; doz. od lat 12. PRZEDWIOŚNIE - "Nikt nie wie wie" - godz. 16, 18, 20; dla młodzieży. ROBOTNIK - "Rosanna 7 księżyców" - godz. 15.30, 18, 20.30; doz. od lat 13. ROMA - "Wieczna Ewa" - godz. 18, 20; doz. dla młodzieży. REKORD - "Skarb" dla młodzieży - godz. 16; "Rudzielec" - godz. 18, 20; doz. od lat 18. STYLOWY - "Powrót" dla młod. - godzina 18; "Rzym miasto otwarte" - godz. 18, 20; doz. od lat 18. SWIT - "Statek pułapka" - godz. 18, 20; doz. od lat 16. TATRY (kino w ogrodzie) - "Pepita J. menez" - godz. 16, 18, 20; doz. dla młod. od lat 18. TECZA - "Karcera" - godz. 16, 18.30, 21; doz. od lat 14. WISLA - "Pocałunek na Stadionie" - godz. 17, 19, 21; doz. dla młod. WŁOKNIARZ - "Cyrk" - godz. 17, 19, 21; doz. od lat 16. WOLNOŚĆ - "Pocałunek na Stadionie" - godz. 16, 18, 20; doz. dla młod.

Błyszczą szyny tramwajowe gdzie przed miesiącem były doły i sterty gruzu

Przed miesiącem były tu doły i sterty gruzu. Na skarpach porośniętych bujną trawą pasły się kozy. Dziś na świeżo wyrównanej jezdni lśnią szyny tramwajowe, a wydierające z żółtego piasku podkłady świadczą o wielkiej dokonanej pracy.

Przystąpiono do roboty 12 czerwca po walnym zebraniu w szkole podstawowej Nr 123, gdzie zapadła uchwała przedłużenia linii tramwajowej. Zapału nie brakło, przeszło 100 osób z łopatami, stanęło na ul. Łagiewnickiej, by utworzyć tu drogę tramwajową. Obok dziarsko uwiłających się przy kopaniu ziemi mężczyzn, widziało się sporo kobiet i młodzieży.

W ciągu 8 godzin usunięto 350 m³ gruzu i ziemi oraz wykopano 15 dołów pod słupy. W dniu następnym zaczęto pracować już około godz. 6 rano. Mieszkańcy ul. Łagiewnickiej oraz północnej dzielnicy Julianowa, Radogoszcza i Arturówka, podziękowali sobie za robotę. Kto pracował zawodowo po południu, stawał do ochotniczej pracy z łopata w ręku w godzinach rannych. Po

obiedzie luzowali ich urzędnicy pracujący w biurach do południa i robotnicy, którzy powracali z fabryk z rannej zmiany. Mieszkańcy w pobliżu Łagiewnickiej rolnicy stanęli do pracy z kołami. Podjęli się oni przewiezienia słupów, szyn i innych niezbędnych do budowy linii materiałów.

Już w drugim dniu pracy przystąpiono do ustawiania słupów, a 26 czerwca zakończono budowę sieci górnej. Sieć dolna - układanie szyn - postępowała naprzód w miarę przygotowania terenu, równania dołów i usuwania skarpi.

Onegdaj położono ostatnie szyny na pętlicy. Zbudowano ją w miejscu przecięcia ul. Łagiewnickiej z koleją obwodową. Na końcowym przystanku rozpoczęto budowę poczekalni, która w najbliższych tygodniach zostanie wykonana. Nad pętlicą zawieszono przed parą dniami pomysłowo wykonany medalion na którym widnieje napis: „Jedność i współpraca buduje. Dzięki planowej współpracy Komitetu Budowy Lini z pracownikami MZK w ciągu 18 dni, wybudowano 1,8 km sieci”.

Napis ten to nie czczy frazes. Społeczeństwo Radogoszcza, Julianowa, Arturówka i przyległych okolic spisało się dzielnie. Wspólnym wysiłkiem uregulowano ulicę, przy pomocy personelu technicznego MZK, przedłużono sieć tramwajową od przecięcia ul. Łagiewnickiej z Julianowską do Kolei Obwodowej, t. j. o 1.800 m.

W biurze Komitetu Budowy Lini, wiceprzewodniczący Komitetu Edmund Zasada pokazuje mi ciekawe materiały statystyczne wyjaśniające do pewnego stopnia, dlaczego to wielkie przedsięwzięcie mogło być w tak szybkim tempie dokonane.

Zadecydował o tym zapał miejscowej ludności i sprawna organizacja Komitetu. Do pracy szli wszyscy, komu tylko czas i zdrowie pozwoliło. Wśród uwijających się z łopata-

mi nie brakło robotników fabrycznych, razem z nimi, nie z mniejszym entuzjazmem pracowali miejscowi nauczyciele, studenci, inżynierowie i lekarze. Ogółem zgłosiło się do współpracy przeszło tysiąc osób deklarując ponad 12 tys. godzin pracy fizycznej. Miejscowi rolnicy poświęcili budowie linii przeszło 600 godzin pracy swych koni. Dyrekcja Poczty i Telegrafów posłała również na rękę budującym linie, przynosząc sieć telefoniczną, która przekładała w budowie na inną ulicę.

Tak wspólnym wysiłkiem dokonano wielkiego czynu. Odległe peryferie Łodzi zbliżono do centrum miasta. Budowa linii jest już niemal zakończona. Pierwszy tramwaj ukaże się na niej 22 lipca - w dniu 5 rocznicy powstania PKWN, J. Gozdawa

Po prostu Unikat



Foto „Dziennik Łódzki”

Gdzie można zobaczyć ten napis cyrylicą? W centrum Łodzi, w podwórzu domu przy ul. Daszyńskiego Nr 1. Odpadł tam od muru kawał tynku, odsłaniając rosyjski napis jeszcze sprzed I wojny światowej. (o.)

PSS weryfikuje swoich członków

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi skupia na terenie naszego miasta około 170.000 członków. Liczba ta ostatnio znacząco wzrosła, gdyż PSS przejęła dwa dziesiątki mniejszych spółdzielni łódzkich.

Dzięki unifikacji Powszechnej Spółdzielni Spożywców przybyło około 20 tys. nowych członków. W związku z tym wyłonili się jednak poważne trudności, które uniemożliwiły prawidłową rejestrację wszystkich członków.

W wielu wypadkach rejestry członków prowadzone były niezgodnie ze statutem, na skutek czego do PSS należały osoby nieuprawnione, lub nawet wpisane kilkakrotnie.

Celem uporządkowania tych spraw, władze PSS postanowiły w dniach od 7 czerwca do 7 sierpnia br. przeprowadzić weryfikację wszystkich członków. W okresie tym wszystkie punkty sprzedaży PSS zbierają legitymacje członkowskie, które następnie przekazane zostaną specjalnej komisji weryfikacyjnej PSS.

Każdy członek PSS winien więc niezwłocznie złożyć we własnym interesie legitymację członkowską w dowolnym sklepie spółdzielczym. Weryfikacja obejmuje posiadaczy legitymacji od Nr 1 do 164.998, tj. członków zapisanych do dnia 10 marca br.

Weryfikacja nie obowiązuje posiadaczy legitymacji o wyższej numeracji, jak również członków trzech zamkniętych spółdzielni łódzkich, przejętych ostatnio przez PSS. Są to: Sp. Spoż. „Kolejarz”, Sp. Spoż. „Pocztowiec” i Sp. Spoż. „Samopomoc Nauczycielska”.

Zebrań i odczytów

DZIS: - W lokalu (Kopernika 7), o godz. 9 Konferencja Wojewódzka PZPR. - W lokalu (Włoczańska 5) o godz. 19 odczyt o G. Dymitrowie.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 11 LIPCA br. 12.04 Wiadom. połudn.; 12.20 Audycja dla wst.; 12.50 Na święta i nite"; 13.20 Skrzynka PCK; 13.30 Muzyka obywatela; 14.00 Aud. ZNP; 14.15 Muzyka rosyjska; 14.50 Komunikaty; 14.55 Z twórczości Michała Głucki; 15.15 Aktualność Łódzkie; 15.25 Chwila muzyki; 15.30 Pog. dla dzieł; 15.45 Popularne przesłanki włoskie; 15.55 „Ptaki w sadzie sprzymierzającami ozdobiona” - pog. 16.15 Aud. dla dzieci; bajka „Fujarka i dzbanuszek”; 16.35 Inter ludum z płyt; 16.45 Miesiącz z widywska „Kram z piosenkami”; 17.00 I Dziennik popol.; 17.15 Koncert rozrywkowy; 18.00 popol.; 18.05 Chwila muzyki; 18.15 Mozart - Kwartet F-dur Nr 10; 18.40 Mus. taneczna; 19.00 II Dziennik popol. 19.15 Koncert Chóru i Orkiestry Domu Wojska Polskiego; 19.40 Brahms - Sonata I e-moll op. 38; 20.00 „Wszystchnia Radowa”; 20.20 Koncert rozrywkowy; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.30 Rezerwa dziennika; 21.40 „Daleko od Moskwy” - kol. odc. powieści W. A. Wasilowa; 22.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 22.45 Audycja pt. „7 dni sportu łódzkiego”; 22.55 Omówienie programu lok.; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Koncert symfoniczny; 23.50 Program na jutro; 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

ZACHETA - „Guwernantka”; godz. 16, 18.30, 21; doz. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY

Łódzcy świetlicowcy z wizytą w Warszawie

(r) Zespół świetlicowcy łódzkiej PZPB Nr 2 bawił wczoraj w Warszawie, gdzie odegrał w sali Wędr. „Świąteczka” Moliere w przekładzie Boya - Żeleńskiego. Zespół PZPB Nr 2 nie jest pierwszym łódzkim zespołem, który odwiedził Warszawę. Na scenach stołecznych występował już zespół PZPB Nr 8.

Występy odbywają się w ramach wymiany zespołów świetlicowców pomiędzy fabrykami całej Polski.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Gospodarstw Rolnych w Łodzi ogłasza przetarg na wydzierżawienie sadów owocowych w niżej wymienionych gospodarstwach rolnych:

- W gospodarstwie Brus w Łodzi, ul. Konstancynowska 107 - 127 drzew Charzew pod Łodzią Chojny w Łodzi, ul. Rzgowska 249 - 18 „ Księży Młyn w Łodzi, Tymienieckiego 33 - 292 „ Księży Młyn w Łodzi, Wodna 34 - 133 „ Langówek w Łodzi, ul. Bema 70 - 188 „ Łagiewniki w Łodzi, Łagiewnicka 309 - 286 „ Olechów w Łodzi, ul. Olechowska 56 - 29 „ Romanów pod Łodzią - 487 „ Widzew w Łodzi, Armii Czerwonej 82 - 577 „ Żubardź w Łodzi, ul. Żubardzka 6 - 118 „

Oferę w zapieczonej kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferata na wydzierżawienie sadów” składać należy w biurze Dyrekcji Miejskich Gospodarstw Rolnych w Łodzi - Referat Ogólny - ul. Pabianicka 47 DO DNIA 15 LIPCA r. do godziny 10, w którym to dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 5% od sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy Miejskich Gospodarstw Rolnych (ul. Pabianicka Nr 47), a kwit wpiąć do oferty. Dyrekcja M. G. R. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unie, ważnienia przetargu bez podania powodu oraz oddanie sadów w dzierżawę z przetargu ustnego.

Łódź, dnia 8 lipca 1949 roku. (Z/5) Miejskie Gospodarstwa Rolne w Łodzi.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

6 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do wiadomości, iż na podstawie dekretu z dnia 28.1.47 r. (Dz. U. Rz. P. Nr 21 poz. 84) w dniu 13.7.49 r. od godz. 10 do 13 w Składnicy Skarbowej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 211 odbędzie się licytacja niżej wyszczególnionych ruchomości:

Firma „Anorg” wł. Z. Mańkowska i S.ka - Łódź, ul. Siedlecka 4, różnego koloru emalie oraz farby, oszacowane na łączną kwotę zł 379.400.-

Zajęte ruchomości można obejrzeć w dniu licytacji.

Kierownik Działu Egzekucyjnego R. Frankiewicz

(K 533)

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, przeprowadził się Piotrkowska 56 - 5, przyjmuje 3-7. (K 280)

Dr PIWEKI wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-6.

Dr JAN PAKOWSKI choroby wewnętrzne, płucne, odmy, Rentgen, Brzeźna 14, 5-7. (8748 p)

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ dentyta BALICKA laboratorjum sztucznych zębów Moniuszki 11, II piętro, Telefon nr 151-15. (K 47)

KUPNO I SPRZEDAŻ

USZCZELKI do butelek piwnych dostarcza i-ma K. Jenerski, Poznań, Śniadeckich 12. (K 485)

SAMOCHÓD 1-tonowy koryty do zamknięcia z przyczepką po generalnym remoncie na chłodzie do sprzedania. Oferty „PAR” Poznań, Ratajska 7 dla 7.13.

ZAOFIAROWANIE PRACY

PAŃSTWOWE Liceum Gospodarcze w Łodzi, Kilińskiego 63, tel. nr 269-18 poszukuje od nowego roku szk. nauczycieli(tek) gospodarku, estetyki i j. polskiego.

LOKALE

ZAMIENIĆ 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Poznaniu na takie lub mniejsze w Łodzi. Teatr „Osa”.

NAUKA

KROJU nowoczesnego, modelowania, wszelkich ubrań damskich ucząją szybko kursy I P R Piotrkowska 21 Zapisy na kurs wakacyjny do 15 lipca, godz. 4 - 6.

Wieczne pióra

SPRZEDAŻ-RUPNO-Wszelkie NAPRAWY solidnie - szybko w Sklepie Pamioty Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96 (Wł.)

KURSY kroju, szycia, modelowania damskiego, dzięcięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska). (K 14)

MATEMATYKI, logiki, fizyki, chemii udziela doświadczony profesor, Bednarska 26, m. 67.

ROZNE

FOTOAUTOMAT - NARUTOWICZA 8 wykonuje najtaniej przepisywane zdjęcia legitymacyjne. (K 151)

SPÓŁDZIELNIA PRACY MIERNICZYCH PRZYSIĘGLYCH "GEO"

Łódź, ul. Legionów Nr 5, m. 6, telefon 167-17

WYKONUJE WSZELKIE PRACE POMIAROWE I NIWELACYJNE.

Na mocy postanowienia Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w Warszawie z dnia 2 czerwca 1949 roku Spółdzielnia „GEO” jest uprawniona do otrzymywania zleceń bez przetargu na równi z przedsiębiorstwami państwowymi do wysokości zlecenia 5 milionów złotych. (K. 566)

ZAKŁADY KINOTECHNICZNE

zaangażują natychmiast:

Ślusarzy narzędziowych Mechaników precyzyjnych na montaż

Frezerów Tokarzy

Wysokie kwalifikacje konieczne. - Zgłaszać się: ul. M. Nowotki 41, w godz. 9-12. (K. 543)

ZGUBIONO dowód PKP. Nazwisko Jaromolowicz Witold, Stokł, Haina 24. (K 500)

ZGUBIONO książeczke wojsk. i kartę rejestracyjną RKO - Łódź, leg. służbową Zarządu Miejskiego, książeczke PZPR, książeczke Zw. Zaw., nazwisko Fladziński Henryk. (6465 s)

SKRADZIONO teczkę z 3 blokami kasowymi, książką raportów kasowych, książką pomiarową, rachunkami, protokołami pomiarowymi Zarządu Nieruchomości. Zwrócić za wynagrodzeniem. Ed. w. 27, m. 3 (Widzew).

SKRADZIONO legitymację służbową i Zw. Zaw. Filmu Polskiego, kartę ewakuacyjną z Wilna, Lipińska Natalia. (6022 p)

SKRADZIONO na dworcu Kaliskim torbękę damską, odcinek wymeldowania z Warszawy, kartę rozpoznawczą, Cichocka Waława, Julianów, Zarnowskiego 5-4.

Wydawca: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 209-02, 207-18, 204-75. Dział Miejski 217-82, Dział Sportowy 202-95. Dział Ogłoszeń 123-33, Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOR MIKULKO (6022 p)

W Poznaniu odbyły się XI kajakowe mistrzostwa Polski, które zgromadziły na starcie ponad 150 żaląż z 14 klubów z całej Polski. Do zebranych zawodników przemówił

prezes okręgu poznańskiego Woźniak, po czym wciągnął flagę państwową i proporzycy klubowe na maszt. W pierwszym dniu rozegrano tylko biegi jedynek i dwójek na 10 000 m. W biegu dwójek zwyciężką załoga poznańskiego „Ogniwo”: Małkowska — Jeżewski uzyskała najlepszy powojenny wynik 44:16,9 m.

Wyniki techniczne: dyst. 10 000 m jedynek; wyścigowe — 1) Kardasz („Stal” Poznań) 50:52,2, 2) Szajek („Kolejarz” Poznań) 51:46,2, 3) Szymkowiak („Kolejarz” Poznań) 51:50,1.

Dyst. 10 000 m dwójki wyścigowe — 1) Małkowska — Jeżewski („Ogniwo” Poznań) 44:16,9, 2) Kozierka — Krzyska („Warta” Poznań) 46:23,6, 3) Kuźmin — Książkowski („Ogniwo” Poznań) 46:42,2.

POLSKA - FRANCJA 13:3

w meczu reprezentacji Związków Zawodowych

Rozegrany został w Łodzi mecz bokserki między reprezentacjami Związków Zawodowych Francji i Polski. Spotkanie to, które zakończyło się zwycięstwem Polski 13:3, ścigało na stadion ŁKS przeszło 10 tysięcy widzów.

Pięściarze Francji wykazali dobrą kondycję, ale słabą stosunkowo technikę. Walczyli oni bardzo ambitnie i nie zasluzyli na tak sroga notę. Skrzywdzony został zawodnik francuski w wadze półciężkiej, Sedziowie przyznali w walce Kołeczko — Temporal wynik remisowy. Temporal zasłużył na zwycięstwo.

Najpiękniejszą walkę stoczył Debisz z Vaudanem. Obaj odpowiadali sobie pod względem technicznym i pokazali boks na wysokim poziomie.

Miła niespodzianką sprawił Czarniecki, który potrafił zremisować z bardzo dobrym zawodnikiem Francji Lamorra. Czarniecki walczył pod względem taktycznym bardzo rozumnie i miał dobry dzień.

Zawiodły kompletnie wagi ciężkie. Z Kołeczka nie będziemy mieli dobrego zawodnika. Nie ma czym się zachwycić. Natomiast Jaskała nie może wyzbyć się nawyków przytrzymywania przeciwnika i atakowania głową.

Może trzeba było w wadze półciężkiej wyznaczyć Wojnowskiego, Markiewicz, czy Wiczerka, a na pewno któryś z tych zawodników spisałby się lepiej od Kołeczka.

Dobrze wypadł Panke, który za powiada się na bardzo dobrego pięściarza.

Przebieg zawodów był następujący:

Waga musza — Kargier wywypunktował Treille. Przeciwnik Kargiera był niebezpiecznym zawodnikiem. Kargier już w pierwszej rundzie zaczął atakować przechodząc do ofensywy. Łodzianie przejawia w drugiej rundzie dużo inicjatywy, ale zapomina o atakowaniu dolnych partii, ograna

niczając się do punktowania jedynie głowy. W trzeciej rundzie Treille zastosowuje dobrą taktykę i na cios odpowiada ciosem. Kargier zdobywa się na finisz i zapewnia sobie zwycięstwo.

Waga kogucia — Czarniecki zremisował z Lamorra. Pierwszą rundę wygrywa Czarniecki. Łodzianie doskonale nastawia przeciwnika. Francuz jest szybki, chwilami przypomina swoim zachowaniem się Torme. Czarniecki bije z prawej i lewej. Dobrze rozkłada siły i uzyskuje wynik remisowy, co jest dla niego pewnego rodzaju sukcesem.

Waga piórkowa — Panke wygrał z De Souza. Szybkie tempo. Silne ciosy. Seria po serii. Panke podobał się. W drugiej rundzie przeszedł do ofensywy i zapewnił

sobie zwycięstwo. W ostatniej rundzie Francuz zaczął dochodzić do głosu.

Waga lekka — Debisz pokazał piękny boks. Wygrał on kolosalną różnicą punktów pojedynek z Vaudanem. Francuz był bokserem umiającym się bić. Debisz pięknie punktował, a co najważniejsze, potrafił wytrzymać szybkie tempo. Debisz znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie. Powinien jednak wzbogacać repertuar ciosów.

Waga półśrednia — Olejnik zremisował z Garnier. Przeciwnik Olejnika miał dłuższe ręce. Walczył niebezpiecznie i był wyjątkowo odporny na ciosy. Olejnik zdobywał punkty w zwarcu, a Garnier wykorzystywał długość swoich rąk w walce na dystans.

Waga średnia — Grzelak wy-

grał z Paccagnella. Grzelak miał słabego przeciwnika, ale zwyciężył jedynie dzięki większej agresywności.

Waga półciężka — Kołeczko zremisował z Temporałem. Jedną z najsłabszych i najnudniejszych walk. Temporal został skrzywdzony, bo zasłużył na zwycięstwo.

Waga ciężka — Jaskała wygrał z Fortiem. Jaskała walczył odważnie, ale o mały włos nie otrzymał napomnienia za stałe powtarzające się „grzechy”.

Mecz zakończył się więc ostatecznie zwycięstwem Polski 13:3.

W ringu sędziował p. Lisowski, a na punkty Martin (Fr), Sikorski, Wróż.

Przed zawodami odegrano Międzynarodówkę oraz hymny Francji i Polski.

Trzy niepowodzenia piłkarskie

8:2, 3:0, 6:2



Trzy mecze międzypaństwowe i trzy niepowodzenia. Nie mieliśmy szczęścia do piłkarzy węgierskich.

Porażka w Debreczynie była do przewidzenia, ale w skrytości ducha liczyliśmy, że może lepiej spiszą się juniorzy, względnie potrafimy wygrać w Gdańsku.

Wyniki są smutne. Wiemy jednak, że sport piłkarski na Węgrzech stoi na wysokim poziomie i niejedną reprezentacją państwową wyjechała z Budapesztu pokonana.

Wynik 8:2 jest nieco kompromitujący, ale przyzwyczailiśmy się już do niepowodzeń i do wyników zaczynających się ósemką.

Może jednak zbyt wielkim ryzykiem ze strony PZPN było rozgrywanie jednego dnia aż trzy spotkania międzypaństwowe. Wydaje nam się, że lepiej było skoncentrować siły w jednym kierunku, a wówczas liczyć na uzyskanie lepszego wyniku.

Jak grała nasza drużyna?

Chyba sam wynik mówi za siebie, bo trudno jest przypuścić, że przy wyniku 8:2 mecz był ciekawy i że wszyscy grali bardzo dobrze.

Szkoda, że juniorzy tym razem przegrali aż 2:6. Trzeba jednak liczyć, że ci młodzi chłopcy nie załamają się psychicznie i wezmą się z jeszcze większą energią do treningów.

Trzeba szukać w piłkarstwie nowych talentów. Trzeba starać się, by piłkarstwo nasze odmłodziło się, a wówczas może zaczniemy wygrywać.

Kto wie czy w danym wypadku

Concordia-Proch 2:1

Wczoraj odbył się w Piotrkowie mecz piłkarski o wejście do II Ligi Państwowej pomiędzy „Prochem” (Pionki), a miejscową „Concordią”. Zwyciężyła lepsza technicznie Concordia 2:1 (1:0).

wina niepowodzeń nie leży w tym, że nie sprowadzamy trenerów zagranicznych i że kwestia ta pozostaje u nas nadal otwartą.

Trzeba poważnie zastanowić się nad systemem gry i nad szkoleniem

graczy, a niewątpliwie akcja ta wydać będzie owoce.

I jeszcze jedna refleksja. Czy warto organizować tak często spotkania międzypaństwowe w piłce nożnej. Może zanim nauczymy się grać, lepiej większy nacisk kłaść na treningi.

T. Gabrych zwyciężył w wyścigu Warszawa - Łódź

Kolarze Francji na da'szych miejscach



Wczoraj na szosie Warszawa — Łódź odbył się wyścig kolarski o mistrzostwo Zw. Zaw.

W zawodach tych wzięli udział zawodnicy z Francji. Startowało ogółem 40 kolarzy, którzy w zwartej grupie, Pierwszą ucieczkę zainicjował Napierala, ale w pogoń za nim rzucili się Rzeźnicki, Swiercz i dwaj zawodnicy francuscy. Napierala musiał skapitulować. Dopiero za Głównym sytuacja zaczęła zmieniać się i Gabrychowi razem z Chauretem udaje się ucieczka. Odległość między nimi a czołówką zwiększa się coraz bardziej. Tempo wyścigu waha się w granicach 45 km na godzinę.

Zapowiada się bardzo interesujący pojedynek Gabrycha z Chauretem. Zawodnicy wjeżdżają już w u-

lice miasta. Tuż przed punktem kontrolnym na Dolach Chauret zwalnia tempo. Francuz odpada, mając defekt w rowerze. Wykorzystuje to

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej odbył się mecz, między liderem tabeli, moskiewską drużyną „Dynamo” i miejscowym zespołem piłkarskim „Lokomotiv”. Zwyciężyła zdecydowanie drużyna „Dynamo” 4:1 (2:0).

Drugie spotkanie rozegrane zostało w Leningradzie. W meczu tym zesłoroczny mistrz ZSRR — drużyna CDKA odniosła zwycięstwo nad leningradzkim „Dynamo” w stosunku 3:1 (2:0).

IX etap Tour de France

IX etap wyścigu kolarskiego dookoła Francji wygrał Francuz Caput, przebywając w sobotę 223 km trasę z Bordeaux do San Sebastian w 6:30:49. Tak sam czas, jak zwycięzca, uzyskali również: Ocker (Belgia), Pezzi (Włochy), Demuller (Belgia) i Dupont (Belgia), przybywając na metę zwartą grupą.

W klasyfikacji indywidualnej prowadzi nadal Marinelli (Francja) — 58:51:48, przed Kublerem (Szwajcaria) — 59:00:20 i Belgiem Dupontem — 59:05:33.

Gabrych, który zwiększa tempo i zaczyna zbliżać się coraz bardziej do mety mieszczącej się w Helenowie.

Zwycięza ostatecznie Gabrych, bijąc nie tylko czterech zawodników ze Zw. Zaw. Francji, ale i całą koalicję kolarzy warszawsko-śląskich.

Wyniki przedstawiają się następująco:

- 1) T. Gabrych (ŁKS Włókniarz) 3:41.
- 2) Stolarczyk (ŁKS Włókniarz) 3:43.
- 3) Wrzesiński (ZZK) 3:43,24.
- 4) Rzeźnicki (ZZK).
- 5) Napierala
- 6) Chaurat (Francja).
- 7) Swiercz.
- 8) Heury (Francja).
- 9) Boquet (Francja).
- 10) Nowoczek (Ruch).

Kapiak już w Błoniach wycofał się z powodu defektu w rowerze.

Dzisiaj kolarze francuscy startować będą na torze w Helenowie.

ŁKS Włókniarz - Spójnia Katowice 11:4 (5:2)

W meczu finałowym o mistrzostwo Polski w szczyptorniaku ŁKS pokonał katowicką Spójnię 11:4. Do przerwy łodzianie prowadzili 5:2. ŁKS miał przewagę w polu i był lepiej dysponowany strzałowo.

Bramki dla ŁKS zdobyli: Huben 4, Szulc 3, Graczyk 2, Ulatowski i Bojnowicz po 1. Dla pokonanych Sidelko 2, Tomecki i Olejnik po 1. Sędziował Bruśnicki z Krakowa. Widzów 1500.

O jaki pokój walczymy

ZYGMUNT KALUŻYŃSKI ogłasza w czerwcowym (6) zeszytach miesięcznika literacko-krytycznego „TWORCZOŚĆ” raport z Kongresu Pokoju w Paryżu. Spośród wielu oryginalnych sprostowań i sformułowań autora przytaczamy jedno:

„Dla wszystkich uczestników Kongresu było jasne od pierwszej chwili, że nie idzie o pokój „w ogóle”, „za wszelką cenę”, „aby tylko być”, że pokój bezprzymiotnikowy — nie istnieje, że pokój musi być jakis — określony, służący zasadzie politycznej i ideologicznej.

Słowo „pokój” nigdy nie jest bezprzymiotnikowe, zawsze ciągnie za sobą ukrytą, przemilczaną, domyślną dopełniaczą. Pełny tytuł Kongresu powinien brzmieć: „Kongres zwolenników pokoju ludowego”.



Tymczasem w łoży prasowej gorąco dyskutowano. — Pamiętam Krupkę, jak startował przed 30 laty — wspominał sędziwy dziennikarz sportowy — red. Miłski.



— Ale zobaczymy, jak będzie dziś sędziował — mówili inni. Młody dziennikarz Bochenek nie wytrzymał i pobił go telefonem, żeby podzielić się wiadomością z redakcją. — Nie wyobrażacie sobie — krzy-



czał do tuby — jaką popularnością cieszył się Krupka! Z jakim entuzjazmem witał go tłum... Tymczasem Krupka wezwał do siebie kapitanów drużyn i raz jeszcze tłumaczył im, jak winni grać, by nie zasłu-



żyć na upomnienia i kary. Gracze słuchali uwag Agapita, kiwając z aprobatą głowami. Gwizdek. Gra znów się rozpoczęła. Tym razem była ostrzejsza. Gracze obu drużyn za wszelką cenę starali się zdobyć prowadzenie...